

Dr hab. Grzegorz Moroz, prof. UwB

Uniwersytet w Białymstoku

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Małgorzaty Anny Warchał pod tytułem „Colonial and postcolonial reception of Buddhism in British literature from the mid-nineteenth to the twentieth century” (“Kolonialna i postkolonialna recepcja buddyzmu w literaturze brytyjskiej połowy XIX i XX wieku”)

Rozprawa doktorska mgr Małgorzaty Anny Warchał to próba analizy przedstawień buddyzmu w literaturze brytyjskiej od połowy wieku dziewiętnastego do końca wieku dwudziestego (niestety ani angielski, ani polski tytuł pracy nie wskazują na to wprost: angielski tytuł może sugerować, że chodzi o lata 1850-1900, a polski, że chodzi o literaturę napisaną około roku 1850 i tę napisaną około roku 1950). W moim przekonaniu, podstawowym mankamentem, tej pracy nie są jednak niejasne tytuły, a brak jednolitej perspektywy metodologicznej. Dlatego uważam, że praca powinna być poprawiona w dość gruntowny sposób.

Autorka nigdzie jasno nie deklaruje w jaki sposób zamierza analizować teksty literackie pisane przez Brytyjczyków o buddyzmie. W rozdziale pierwszym mamy tylko dwa krótkie podrozdziały ‘teoretyczne’: 1.4. Buddhism and Comparative Religion (Buddyzm i religia porównawcza) (strony 18-20) oraz 1.5. Orientalism (Orientalizm) (strony 20-22); w pierwszym z nich wspomniany jest Max Müller, a w drugim Edward Said, jako badacze, którzy przyczynili się do rozwoju dyscyplin naukowych wymienionych w podtytułach rozdziałów. Co dziwne, Autorka nie przedstawia w podrozdziale 1.5 narracji o tym jak i kiedy ‘orientalizm’ zmienił się w ‘postkolonializm’, ani nie opisuje głównych założeń studiów postkolonialnych, tylko ‘cofa się’ do Micheala Foucault i jego teorii dyskursu (która rzeczywiście mocno zainspirowała Saida, o czym pisał on wprost na stronie trzeciej wstępu do swojego *Orientalizmu*). Dziwne, ponieważ w pracy doktorskiej, która ma w tytule ‘postkolonializm i kolonializm’ spodziewałem się sporej ‘dawki’ teorii post-kolonialnej i/lub jej krytyki.

Nazwisko Saida powraca jeszcze w rozdziale III, przy analizie powieści Kiplinga *Kim*, wraz z cytatami z późniejszej jego książki (*Culture and Imperialism*). Autorka dość często analizując teksty przywołuje cytaty badaczy uważanych za 'post-kolonialnych' we fragmentach wyraźnie 'post-kolonialnych', ale sama narracja Autorki w żaden sposób nie odnosi się (pozytywnie czy krytycznie) do badań postkolonialnych. Przykłady na takie cytaty to: Batchelor (1994:223) ze strony 16, czy Michael Carrington (2003:81) i Thomas Richards (1993:4) na stronie 133.

Sytuacja wygląda więc tak, że w kolejnych rozdziałach pracy Autorka używa do analizy tekstów różnych narzędzi badawczych, nie przyznając jednak tego wprost, ani się do tych narzędzi nie odnosząc. W rozdziale drugim mamy metodę 'kulturoznawczą-religioznawczą', co najlepiej widać w podrozdziale 2.4 Victorian interpretations of Nirvana (Wiktoriańskie interpretacje Nirwany). W rozdziale trzecim (jak już wspomniałem) mamy próbkę interpretacji 'postkolonialnej'. A w rozdziałach czwartym i piątym mamy połączenie metody 'biograficznej' z religioznawczą' (co szczególnie dobrze widać w analizie buddyzmu inspirującego Huxleya).

W swoim podsumowaniu Autorka nie odnosi się do żadnych z tych metod badawczych, ani do osiągniętych przy ich pomocy wniosków. Nie ma też nawet próby odpowiedzi na pytanie czym różnić by się miała „kolonialna” recepcja buddyzmu w literaturze brytyjskiej od recepcji „postkolonialnej”.

Chciałbym dodać, że zdaję sobie sprawę jak ogromną pracę wykonała Autorka/Doktorantka nad swoją rozprawą. Doceniam jej wybór tekstów, dobry angielski oraz wnikliwe nieraz spojrzenie na literaturę. Sądzę jednak, że nawet gdyby uważała, że eklektyzm badawczy jaki panuje w jej pracy jest czymś pozytywnym, to powinna takie stanowisko *explicite* i dość szczegółowo przedstawić w rozdziale wstępnym i odnieść się do tego w końcowych wnioskach.

Recenzowana rozprawa doktorska mgr Małgorzaty Anny Warchał pt. „Colonial and postcolonial reception of Buddhism in British literature from the mid-nineteenth to the twentieth century” nie odpowiada warunkom określonym w Ustawie o tytule naukowym i stopniach naukowych. Rozprawa nie może stanowić podstawy do zakończenia z sukcesem przewodu doktorskiego i nie mogę sformułować wniosku o dopuszczenie jej do publicznej obrony. Rozprawie doktorskiej wystawiam niską ocenę pod względem merytorycznym. Nie chciałbym

jednak przekreślać dotychczasowego wysiłku Doktorantki poniesionego w związku z przygotowaniem rozprawy, dlatego wnioskuję, aby dokonanie poprawek i uzupełnień (na podstawie wskazałem w recenzji) było warunkiem dopuszczenia do kolejnych etapów procedury ubiegania się o stopień doktora nauk humanistycznych na podstawie przedłożonej rozprawy.

Białystok 16.04.2018

Grzegorz Mowcz